

POSTANOWIENIE

Dnia 25 sierpnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Joanna Lemańska (przewodniczący)

SSN Mirosław Sadowski (sprawozdawca)

SSN Adam Redzik

w sprawie ze skargi Z.B.

na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym w [...] w sprawie o sygn. akt III AUa [...] przy udziale Skarbu Państwa - Prezesa Sądu Apelacyjnego w [...] po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 25 sierpnia 2021 r.

- 1. oddala skargę;**
- 2. nakazuje zwrócić ze Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w [...] na rzecz skarżącego Z. B. kwotę 200 (dwieście) złotych uiszczoną tytułem opłaty od skargi.**

UZASADNIENIE

Z. B., działając przez profesjonalnego pełnomocnika wniósł skargę na przewlekłość postępowania toczącego się przez Sąd Apelacyjny w [...], sygn. akt III AUa [...]. Skarżący wniósł o stwierdzenie przewlekłości postępowania w sprawie, zobowiązanie sądu do rozpoznania apelacji w terminie 6 miesięcy od rozpoznania skargi, przyznanie od Skarbu Państwa na rzecz skarżącego kwoty 4.000 zł, zasądzenie od Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w [...] zwrotu na rzecz skarżącego kosztów postępowania (w tym kosztów zastępstwa procesowego) według norm przepisanych oraz opłaty od skargi

w kwocie 200 zł, obciążenie Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w [...] kosztami niniejszego postępowania.

W uzasadnieniu skarżący podniósł, że apelacja od wyroku sądu Okręgowego w W. z 10 stycznia 2020 r., sygn. IV U [...], wpłynęła do Sądu Apelacyjnego w [...] 4 maja 2020 r. i została zarejestrowana pod sygn. III AUa [...]. Odpis apelacji został doręczony pozwanemu 13 maja 2020 r. Z informacji zamieszczonej w Portalu Informacyjnym Sądów Powszechnych wynika, że była to ostatnia czynność wykonana przez sąd w sprawie. Do dnia wniesienia skargi, tj. 7 czerwca 2020 r., sąd nie wyznaczył terminu posiedzenia, na którym nastąpi rozpoznanie sprawy, mimo upływu 13 miesięcy od dnia wpłynięcia apelacji. Skarżący podkreślił, że od dnia 7 kwietnia 2020 r. nie otrzymał żadnej informacji w sprawie. Strony nie składały żadnych wniosków, zatem Sąd powinien wyznaczyć termin rozpoznania sprawy po upływie terminu do wniesienia odpowiedzi na apelację, nawet jeśli byłby bardzo odległy z powodu dużego obciążenia Sądu pracą. Strony miałyby wówczas wiedzę, kiedy mogą spodziewać się rozstrzygnięcia sporu. Przez okres ponad jednego roku w sprawie nie wykonano żadnych czynności. Skarżący podkreślił, że sprawa nie jest skomplikowana, wobec czego powinna zostać rozpoznana w rozsądnym, kilkumiesięcznym terminie. W ocenie skarżącego w sprawie doszło do rażącego naruszenia prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. Postępowanie w sprawie trwa zdecydowanie dłużej, niż jest to konieczne dla wyjaśnienia tych okoliczności faktycznych i prawnych, które są istotne dla jej rozstrzygnięcia. Skarżący podkreślił, że tak długi okres oczekiwania na rozstrzygnięcie Sądu naraża go na niedogodności, ponieważ w dalszym ciągu nie wie on, czy będzie musiał zwrócić pozwanemu równowartość wypłaconego świadczenia oraz ponieść koszty postępowania sądowego i czy ma na ten cel odkładać pieniądze. Jest oto o tyle istotne, że skarżący jest 67-letnim emerytem. ETPCz podkreślił natomiast, że sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych powinny być rozpoznawane ze szczególną pilnością (zob. wyrok z 30 października 1998 r. w sprawie ze skargi nr 28616/95 Styranowski v. Polska). Skarżący jako obywatel RP ma więc prawo żądać rozpoznania jego sprawy w rozsądnym, kilkumiesięcznym terminie. Skarżący podniósł, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że o przewlekłości postępowania apelacyjnego

można zasadniczo mówić w przypadku bezczynności sądu II instancji polegającej na niewyznaczeniu rozprawy apelacyjnej, która trwa co najmniej 12 miesięcy.

Skarżący podkreślił także, że stan epidemii nie wpłynął na pracę Sądu w jej początkowym okresie, kiedy to ustawodawca zdecydował się na zawieszenie biegu terminów procesowych. Sąd w tym czasie doręczał korespondencję, zatem tym bardziej w późniejszym okresie nie może on mieć znaczenia dla oceny przebiegu niniejszego postępowania.

Skarżący wyjaśnił, że domaga się kwoty w wysokości dwukrotnej „najniższej możliwej stawki odszkodowania”, ponieważ zarzut przewlekłości postępowania stawiany jest Sądowi Apelacyjnemu, który powinien być zorganizowany w taki sposób, by wpływające do niego apelacje były w sprawny sposób rozpoznawane, a jeżeli występują opóźnienia, to przewodniczący powinien podjąć próby zwiększenia obsady kadrowej.

Reasumując, skarżący stwierdził, że w niniejszej sprawie wykazał, iż od dnia 13 maja 2020 r. do 7 czerwca 2021 r. Sąd Apelacyjny w [...] nie wykonał żadnej czynności, nie wyznaczył terminu jej rozpoznania, chociaż stan sprawy jest prosty i pozwala na wyznaczenie takiego terminu i sprawne zakończenie postępowania. Wobec powyższego skarga jest uzasadniona i zasługuje na uwzględnienie.

W odpowiedzi na powyższe Prezes Sądu Apelacyjnego w [...] (dalej: Prezes) zgłosił swój udział w sprawie i wniósł o oddalenie skargi, jako niezasadnej. Jednocześnie z ostrożności procesowej Prezes zakwestionował wysokość kwoty pieniężnej żądanej przez skarżącego, która to jest nieadekwatna do okresu trwania postępowania oraz okoliczności sprawy.

W uzasadnieniu Prezes Sądu Apelacyjnego w [...] podniósł, że czynności podejmowane przez Sąd Apelacyjny zmierzały do merytorycznego zakończenia sprawy, zaś odstępy czasu pomiędzy nimi były rozsądne i uzasadnione nadzwyczajną sytuacją panującą w kraju od marca 2020 r. Prezes wskazał, że po dokonaniu rejestracji sprawy, 11 maja 2020 r. zarządzono doręczenie odpisu apelacji stronie pozwanej. Po bezskutecznym upływie terminu do złożenia odpowiedzi na apelację, akta sprawy przedłożono sędziemu sprawozdawcy, który 7 lipca 2020 r. zarządził skierowanie sprawy do rozpoznania na posiedzeniu niejawnym. Prezes podkreślił, że aktualnie w referacie sędziego sprawozdawcy

pozostaje do rozpoznania na posiedzeniu niejawnym około 70 spraw z 2020 r. z kategorii „niepilnych” (rozpoznawanych według kolejności) oraz około 40 spraw pilnych, które wymagają rozpoznania poza kolejnością wpływu. Wobec powyższego nie można wskazać przewidywanego terminu do rozpoznania sprawy. Średni okres oczekiwania na wyznaczenie terminu rozprawy apelacyjnej na koniec maja 2021 r. wynosił w pionie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Apelacyjnego w [...] 12,32 miesiąca i uległ pogorszeniu w porównaniu z rokiem 2020, kiedy to wynosił 10,4 miesiąca. Prezes zaznaczył, że wpływ na pogorszenie sytuacji miała epidemia Covid-19. Wprawdzie wprowadzenie dodatkowych regulacji prawnych w związku z epidemią nie miało zasadniczego znaczenia w przedmiotowej sprawie, to dopiero od 23 maja 2020 r. można mówić o okresie podlegającym badaniu, jako wskazującym na ewentualną przewlekłość. W okresie tym sędzia sprawozdawca zarządził skierowanie sprawy na posiedzenie niejawne, a skarżący nie wnosił o wyznaczenie terminu rozpoznania sprawy poza kolejnością. Istotne jest także, że nadal, pomimo upływu roku, epidemia nie dobiegła końca. Nie pozostaje to bez wpływu na funkcjonowanie sądów powszechnych. Stan epidemii jest okolicznością nadzwyczajną i tak powinien być postrzegany. Prezes podkreślił, że przy ocenie przewlekłości postępowania należy brać pod uwagę realia funkcjonowania sądów. W tym kontekście Prezes wskazał, że od 2017 r. w pionie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych nieobsadzone są 3 etaty sędziowskie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga podlegała oddaleniu, jako niezasadna.

Zgodnie z treścią art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (tj. Dz. U. 2018, poz. 75 ze zm., dalej: u.s.p.p.) strona może wnieść skargę o stwierdzenie, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiło naruszenie jej prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, jeżeli postępowanie zmierzające do wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie trwa dłużej niż to konieczne

dla wyjaśnienia istotnych okoliczności faktycznych i prawnych albo dłużej niż to konieczne do załatwienia sprawy egzekucyjnej lub innej dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego (przewlekłość postępowania).

Z utrwalonego stanowiska Sądu Najwyższego wynika, że o przewlekłości postępowania apelacyjnego można mówić w przypadku bezczynności sądu apelacyjnego polegającej na niewyznaczeniu rozprawy apelacyjnej, która trwa co najmniej 12 miesięcy (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: 3 grudnia 2019 r., I NSP 160/19; z 22 stycznia 2019 r., I NSP 71/18; z 21 lutego 2018 r., III SPP 3/18; z 19 października 2017 r., III SPP 42/17; z 7 marca 2017 r., III SPP 6/17; z 14 lipca 2016 r., III SPP 55/16; z 21 marca 2006 r., III SPP 13/06; z 16 marca 2006 r., III SPP 10/06; z 12 maja 2005 r., III SPP 96/05;). Sąd Najwyższy podkreślał jednak, że nieuprawniona jest teza, iż przekroczenie okresu 12 miesięcy trwania postępowania oznacza automatycznie wystąpienie stanu przewlekłości, bez względu na okoliczności danej sprawy. Oceniając czy w danej sprawie mamy do czynienia z przewlekłością postępowania należy bowiem brać pod uwagę kryteria określone w art. 2 tej ustawy, zgodnie z którymi dla stwierdzenia, czy w sprawie doszło do przewlekłości postępowania, należy w szczególności ocenić terminowość i prawidłowość czynności podjętych przez sąd w celu wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 11 lipca 2019 r., I NSP 48/19).

Dokonując oceny, czy w sprawie doszło do przewlekłości postępowania, uwzględnia się łączny dotychczasowy czas postępowania od jego wszczęcia do chwili rozpoznania skargi, niezależnie od tego, na jakim etapie skarga została wniesiona, a także charakter sprawy, stopień faktycznej i prawnej jej zawichości, znaczenie dla strony, która wniosła skargę, rozstrzygniętych w niej zagadnień oraz zachowanie się stron, a w szczególności strony, która zarzuciła przewlekłość postępowania.

W przyjętym rozwiązaniu prawnym nie chodzi zatem wyłącznie o samą szybkość postępowania rozumianą jako wartość samą w sobie, ale także o uwzględnienie istoty treści tego prawa wyrażającej się w prawie do rzetelnego procesu, który nakłada na państwa obowiązek zorganizowania systemu prawnego w sposób pozwalający sądom spełnić wszystkie wynikające z niego warunki,

łącznie z rozpatrzeniem sprawy w rozsądnym terminie. Prawo do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki mieści się także w pojęciu prawa do rzetelnego procesu sądowego przewidzianym w art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm. - dalej Konwencja). Przy ocenie, czy długość postępowania w konkretnej sprawie była "rozsądna" w orzecznictwie ETPCz oraz Sądu Najwyższego wielokrotnie wskazywano na stopień skomplikowania sprawy, zachowanie organów właściwych do jej rozpatrzenia, zachowanie skarżącego, od którego wymaga się staranności i podejmowania działań na rzecz przyspieszenia postępowania, oraz znaczenie sprawy dla niego. Te właśnie kryteria oraz w szczególności okoliczności konkretnej sprawy są elementami oceny, przy czym jak wskazywano w orzecznictwie, tylko niektóre kategorie spraw ze względu na swoją naturę wymagały wyjątkowej pilności rozstrzygnięć. Ocena w zakresie "rozsądnej" długości postępowania jako treści prawa do rzetelnego procesu sądowego wykracza zatem znacznie poza wyłączną ocenę jedynie upływu czasu jego prowadzenia.

Pojęcie przewlekłości postępowania, również na gruncie polskiego prawa, nie jest bezpośrednio zależne od długości toczącego się procesu i okresu oczekiwania na termin rozstrzygnięcia. W ocenie Sądu Najwyższego nie można dokonywać ocen wyłącznie przez pryzmat czasu, jaki upłynął od momentu wniesienia pozwu do momentu wydania prawomocnego rozstrzygnięcia. Przyjmuje się, że przewlekłość jest pojęciem odnoszącym się do konkretnego zdarzenia, które po wnikliwej analizie należałoby uznać za nadmiernie rozciągnięte w czasie i niezasadnie przedłużające się. Co do zasady więc przewlekłość jest pojęciem względnym i zawsze musi być odnoszona do konkretnych realiów sprawy i przyjętego trybu postępowania. Należy także nadmienić, że w orzecznictwie wskazuje się, że jedynie nadmierne odstępstwa od czasu koniecznego do wykonania określonych czynności sądowych, prac i procedur mogą być uznawane za tworzące stan nieuzasadnionej zwłoki (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 lipca 2017 r., III SPP 33/17).

W okolicznościach niniejszej sprawy skarżący podniósł, że postępowanie trwa zbyt długo oraz prowadzone jest w sposób nieprawidłowy, ponieważ decyzje Sądu Apelacyjnego nie zmierzają do szybkiego zakończenia postępowania.

Nie ulega wątpliwości, że od rejestracji sprawy w Sądzie Apelacyjnym (4 maja 2020 r.) do wniesienia skargi upłynęło już 13 miesięcy. Jednak po zarejestrowaniu sprawy, nadano jej bieg w sposób prawidłowy i terminowy, tj. 11 maja 2020 r. zarządzono doręczenie pozwanemu odpisu apelacji, a po upływie terminu do złożenia odpowiedzi na apelację, sprawa została przedstawiona sędziemu referentowi, który skierował sprawę na posiedzenie niejawne. Nie ulega wątpliwości, że powyższe czynności zmierzały do rozpoznania sprawy, a od ostatniej z nich nie upłynęło 12 miesięcy. Podkreślić także należy panującą w kraju nadzwyczajną sytuację epidemiczną, która nie pozostaje bez wpływu także na funkcjonowanie sądów powszechnych. Okres od 31 marca 2020 r. do 23 maja 2020 r., na mocy art. 15 zzs pkt 1 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. 2020, poz. 374 ze zm.), również powinien być brany pod uwagę przy ocenie bezczynności sądu. Wobec powyższego, wbrew twierdzeniom pełnomocnika skarżącego, okres usprawiedliwionej bezczynności sądu miał wpływ na pracę sądu, podejmowane w sprawach czynności, także w okresie późniejszym, kiedy pracę w sądzie należało wznowić, nadrobić powstałe zaległości. Średni okres rozpoznania apelacji w Sądzie Apelacyjnym w [...] wydłużył się o ponad 2 miesiące. Wskazany przez Prezesa Sądu Apelacyjnego w [...] okres rozpoznawania apelacji w pionie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uzasadnia twierdzenie, że sprawa skarżącego zakończy się w najbliższym czasie.

Nie bez znaczenia dla oceny przewlekłości postępowania w niniejszej sprawie jest również fakt, że pełnomocnik skarżącego nie wnosił o wyznaczenie terminu rozpoznania apelacji poza kolejnością, a sprawa nie ma charakteru pilnego.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 12 ust. 1 u.s.p.p., oddalił skargę jako niezasadną, o czym orzekł w punkcie 1 sentencji.

Zgodnie z treścią art. 96 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz.U. 2020, poz. 755) strona

wnosząca odwołanie do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych nie ponosi kosztów sądowych. Zgodnie z art. 2 ust. 1 ww. ustawy kosztami sądowymi są opłaty i wydatki. Wobec powyższego skarżący jest zwolniony od uiszczenia opłaty sądowej od skargi w wysokości 200 zł. Zgodnie natomiast z art. 80 ust. 1 ww. ustawy sąd z urzędu zwraca stronie różnicę między opłatą pobraną od strony a opłatą należną. Sąd Apelacyjny z urzędu zwraca zatem skarżącemu opłatę od skargi wniesioną nienależnie, gdyż jest on zwolniony od obowiązku jej uiszczenia z mocy prawa. Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w punkcie 2 sentencji.